

Przedpłata na „Gaz. Nar.“ wynosi:

nie miesięcznie	w Lwowie na prowincji za granicą
kwartalnie	1 zł. 50 ct. 2 zł. 72. 50 ct.
półrocznie	4 zł. 50 ct. 6 zł. 72. 50 ct.
rocznie	9 zł. 12 zł. 15 zł.

Przenumerowanie miejscowi składający przedpłatę bezpośrednio w administracji „Gaz. Nar.“ (ul. Karola Ludwika 3) mają prawo zupelnienie bezpłatnego wypożyczenia książek z biblioteki H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).

Doniesienia prywatne, jakoteż o zaręczynach ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, dalekie nekrologi, opisy uczty i zabaw prywatnych, reklamy dla balów, odczytów i koncertów, doniesienia o zgonach lub o znalezionych przedmiotach i t. d., przyjmują się do umieszczenia tylko na opłatę po 50 centów od wiersza.

Numer kosztuje 6 ct.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach: dla Lwowa o godzinie 8 rano — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURO REDAKCYI: ul. Keplernika 7. I. piętro otwarte od 10—12 rano i od 5—6 wieczorem.

Redaktor: Dr. ALEKSANDER VOGEL.

BIURO ADMINISTRACYI: ul. Karola Ludwika 3 (eklep) otwarte od godz. 8 rano do 7 wieczorem bez przerw.

Z bieżącej chwili.

Lwów d. 29 marca.

Co myślą giełdy w obecnej dobie fatalnej, dobie niepewności na różne strony? Według relacji, sięgających do d. 26 b. m. wiadomości polityczne wypadki zeszłego tygodnia odbyły się na giełdach, gdyż powściągnąć się były zmuszone w swych interesach. W ogóle jednak opadały tylko te papiery, na które wpływały zarządzeniem powody niepolityczne. Zdzisa z rent, które bywają bardzo czule na poważne zajścia polityczne, jak renta francuska, angielska i t. p. nie doznają zniżki. A także na targowicy zbożowej nie odbyły się wypadki polityczne, ceny zboża nie poszły w górę, jak to bywa w chwili istotnego przewidywania wojny. Na giełdzie londyńskiej spadają efekta amerykańskie. Na paryskiej nie było d. 26 b. m. kupca na rentę hiszpańską, gdyż nie ma pewności, że Hiszpania będzie prawdopodobnie zmuszoną zredukować procent od swoich długów. Przeważa ożąd długów hiszpańskich w rękach francuskim, mimo to na giełdzie paryskiej jeszcze d. 26 b. m. nie wierzono w wojnę hiszpańsko-amerykańską. Sądzą tam, że mocarstwa europejskie w ostatniej chwili zapobiegną wojnie i onajęcej dojdzie do zerwania stosunków dyplomatycznych między Madrytem a Waszyngtonem. Ma Hiszpania swój kłopot, bo licho stan finansów — mają swój kłopot znnowu Stany Zjednoczone, bo brak im żołnierzy, brak majątków, jakich no wczesna wojna morska wymaga.

Finansowo stan Hiszpanii jest rzeczywiście smutny. Według urzędowego wykazu z d. 1 lutego b. r. długi jej wynoszą: czteroprocentowy dług zewnętrzny 1.971.000.000 pesetas (franków), czteroprocentowy dług wewnętrzny 2.851.000.000 fr. Czeroprocentowy dług umarzony 1.554.000.000 fr., obligacje dwa 558 mil. fr., 5 procentowa skarbowe 465 mil. fr., pożyczka spółki tytoniowej 60 mil. fr., pożyczka Banku hiszp. 300 mil. fr. Do tej ogólnej sumy 6 758 mil. franków przybiera dług kubański 1.448 mil. fr. razem przeto 8 200 milionów franków długu, na którego oprocentowanie i u morzenie rocznie 522 mil. fr. potrzeba. Tsmu ciężarowi nierządna Hiszpania nie poddała, i wojna zagroziła jej bankrutem. Wszakże Grecja była już przed wojną bankrutem, nie posiadała tych sił, co Hiszpania, a jednak wydała wojnę Turcji, którą z większym mogła była skonać zaszczytem, gdyby nie zupełne rozluźnienie karności i rozpręgnięcie w administracyi wojennej lądowej i morskiej. Fatalniejszym może się dla Ameryki okazać brak, na który ona znnowu cierpi tj. na brak żołnierzy. Rzeczy stałyby inaczej, gdyby szło o sprawy, któreby istotnie oale Stany Zjedn. obchodzili, wtedy klęskę polkłęce mogłyby zrazu otrzymać armie

i floty Stanów Zjedn., ale ostatecznie zwyciężyłyby Ameryka. Sprawa kubańska atoli oprócz doktrynerów „wszech-amerykanizmu“ i bandy rozbójniczych spekulantów, nikogo tam nie interesuje. Ztąd też pochodzi, że podniesiono nie kwestyę jakąś polityczną, ale kwestyę humanizmu, bo ta zdolna przemówić do mas szerokich. Senatorowie Stanów Zjedn. Galinger, Thurston i Murrey, jakoteż posłowie A. J. Cummings i Aldensmith, którzy odbyli podróż po Kuby, twierdzą, że od wybuchu wojny, na 1,700.000 ludności, zginęło 700.000 do 800.000 ludzi; z tych zmarło głodową śmiercią około 425.000 Kubańczyków, a 200.000 czeka ten sam los w niedalekiej przyszłości. Cyfry te mogą być hubngi m amerykańskim, ale już porząd było wiadome, że stan w bndy jest okropny, zwłaszcza, że powstańcy z dymem puszozałi wszelkie plantacye trzciny cukrowej i tytoniu, niszczyli drogi, mosty, koleje żelazne. Tylko że tego wszystkiego ani w setnej części nie byłoby, gdyby nie to, że bandy amerykańskich spekulantów okru brzożanego i tytoniu swojskiego wysłały powstańcom nie tylko ludzi, ale i pieniądze, broń i amunicyę. Za okropny stan Kuby od powiadał tedy powinn właściciel „Amerykan“ a nie Hiszpania.

Londyński „Biuro Reuters“ donosi z pewnego źródła, że rząd amerykański postanowił oświadczyć Hiszpanii, że połączenie na Kuby stało się nieznośnem dla ludu amerykańskiego, i zastanowienie kroków nieprzyjacielskich nastąpić musi. Podrósł to prezydent Mac Kinley już w swoim measzu z d. 6 grudnia z. r., odtąd zaś namacalnie się okazało, że nie złożyli się przyrzeczenia nowego gabinetu Hiszpańskiego co do poprawy stanu na Kuby. I owszem, dowiedział się prezydent z osła stanowczą, że stan z każdym dniem jest trudniejszy. Za orem rząd postanowił zawiadomić Hiszpanię, jako się śladnym innym interesem, tylko honorem i sprawiedliwością względem zgubionej teroryzmem i wydanej na pastwę głodu ludności powodują i obstaraję praj żełaną, aby kroki nieprzyjacielskie natychmiast zastanowiono. „Biuro Reuters“ dodaje, iż w Waszyngtonie sądzą, że rząd nie oznaczył ścisłego terminu zerwania kroków nieprzyjacielskich, ale że na termin długi nie zezwoli.

Jak dzisiaj z Londynu donoszą, poseł amerykański już wręczył tę notę w Madrycie i nota w zakończeniu nie pozostawia wcale żadnej wątpliwości, iż zamiarem Ameryki jest jak najprędzej rozpocząć bezpośrednią akcyę w sprawie kubańskiej. Na tę notę miał gabnet hiszpański odpowiedzieć bardzo energicznie, mianowicie, że rząd Stanów Zjednoczonych jest nie poinformowany, gdyż sprawa pacyfikacyi Kuby robi dobre postępy, a przynajmniej Kubańczykom przez Hiszpanię koncesye znajdują u nich uznanie Hiszpania nie może dopuścić do zapowiedzianego w notcie wzięcia się Stanów Zjednoczonych w sprawę Kuby i

wyraża ubolewanie, że Ameryka popiera powstanie przez przysyłanie w pomoc powstańcom statków wojennych i przez zapomaganie pieniężne. Hiszpania poczyniła Kuby jak najdalej idące koncesye, jakie uczynić mogła bez ujemny dla swego honoru i nie ścierpi mieszanina się obcych w je sprawy, jakiegos uszokuplania jej praw zwierzchności nad Kubą.

Czy całkiem tak opiewała nota amerykańska i odpowiedź hiszpańska, jeszcze nie wiemy; zdaje się bowiem, że w nocie amerykańskiej była mowa także o statku „Maine“. Mac Kinley zaraz wczoraj wystosował measz do kongresu (obu Izb parlamentu), w którym, przytaczając sprawozdanie komisyi w sprawie „Maine“, donosi, iż o treści sprawozdania tego, jakoteż o o pinii w tej mierze rządu amerykańskiego zawiadomiono rząd hiszpański i królową rejentkę. Mac Kinley nie wątpi, że poocznie sprawiedliwość Hiszpanów nakreśli w dalszej akcyi, która odpowiadać będzie honorowi, jak również przyjańskim stosunkom obu rządów. O wyniku roku wań prezydent nie omieszka zawiadomić kongresu, na razie uprasza go, aby nad całą tą kwestyą zechciał się zastanowić i obradować. Senat i Izba posłów przyjął measz zaraz wczoraj, bez dyskusyi do wiadomości i przekazały je swoim komisjom dla spraw zagranicznych.

Z Madrytu donoszą, że umysł w Hiszpanii znacznie się uspokoił. „New York Tribune“ sądzi, iż stan przednegdajszych rokowań między Hiszpanią a Stanami Zjedn. daje wszelką nadzieję utrzymania pokoju. Co do tyko rokowań donosi „New York Herald“, że poseł hiszpański Bernabe prosił rząd Stanów Zjedn., aby wszelką akcyę w sprawie Kuby odroczył, gdyż Hiszpania ma zamiar poczynić dla Kuby pewne ustępstwa, które rząd amerykański z pewnością zadowolony. Z drugiej strony stali oświadczył Bernabe, że Hiszpania nie zrzeknie się swych praw zwierzchności nad Kubą. Zarazem słychoł, iż am. as dorowie francuski i angielski oświadczyli Mac Kinleyowi, że rzady ich chętnie pośredniczyć będą w rokowaniach między nim a rządem hiszpańskim, aby tylko nie dopuścić do wybuchu wojny.

Wnioski Koła polskiego.

Wiedeń d. 27 marca.

Nazesztygodniowych posiedzeniach Izby posłów wniesione zostały imieniem Koła polskiego ostry nowe wnioski a to jeden przez p. Eugeniusza Abrahamowicza, dotyczący nadzwyczajnej dla kraju naszego sprawy utrudnień handlu bydłem z powodu rozmaitych „wetrynaryskich“ zaraz bydła — drugi odnoszący się do tej samej sprawy wniosek pp. Czezoza i Wielowiejskiego, trzeci dr. Lewickiego,

dotyczący zniżenia ceny soli kuchennej a czwarty teoż postula domagający się zniesienia stempla dziennikarskiego i dozwolenia kolportażu dzienników.

Wnioski te opiewają: I. Pp. Eugeniusza Abrahamowicza i Czezoza:

„Každorazowe wystąpienie zarazy psycowej i racicowej, powtarzające się prawie we wszystkich krajach monarchii, wywołuje szawycząj w kołach biurokratycznych wielkie wzburzenie, z którego plyną zarządzenia, w wysokim stopniu szkodliwe dla rubotu i handlu bydłem, a tem samem dla całej ndności wiejskiej. Zjawisko to zajeżdżać musi nieprzerwanie komisyi w sprawie „Maine“, donosi, iż o treści sprawozdania tego, jakoteż o o pinii w tej mierze rządu amerykańskiego zawiadomiono rząd hiszpański i królową rejentkę. Mac Kinley nie wątpi, że poocznie sprawiedliwość Hiszpanów nakreśli w dalszej akcyi, która odpowiadać będzie honorowi, jak również przyjańskim stosunkom obu rządów. O wyniku roku wań prezydent nie omieszka zawiadomić kongresu, na razie uprasza go, aby nad całą tą kwestyą zechciał się zastanowić i obradować. Senat i Izba posłów przyjął measz zaraz wczoraj, bez dyskusyi do wiadomości i przekazały je swoim komisjom dla spraw zagranicznych.

Przy rzeczywistym wybuchu zarazy wskazana jest wchodząca w szczegóły inżyneryjna czynność i staranne zarządzanie, olem wytopienia tej zarazy, kiedy przy samem podejrzeniu zarazy, lub jeśli takowa wybuchła w pobliżu pewnych powiatów, gmin, miejscowości, a nawet gospodarstw, pozostawiało należało takowemu większą swobodę ruchu.

Tem bardziej jest to potrzebnem, ile że zarządzenia policyi wetrynaryjnej stały się środkiem walki nie tylko w konkurencyi międzynarodowej, ale, jak się zdaje, i w konkurencyi pomiędzy poszczególnymi królestwami i krajami, mimo że obowiązują w nich ta sama ustawa wetrynaryjna. W tym względzie z całym naciskiem podnieść należy, że niektóre władze krajowe wydają zarządzenia, które co najmniej uważać się musi za lekomyślnie i samowolne. Do tego istotnie ciężkiego, ale najniżej nie lekomyślnie podniesionego zarzut dochodzi się, widząc, jak jedna władza krajowa uznaje w danym rejonie zarazę za wygasłą, podczas kiedy druga, dopiero wiele tygodni później, dopuszcza pochodzące z tego samego okręgu bydło, mimo że opierać się może jedynie na raportach tej władzy krajowej, pod której zarządzeniem ten rejon się znajduje.

Przytoczywszy jeszcze oaly szereg podobnych anomalij, przedkładając podpisani posłowie wniosek następujący: Wysoka Izba raczy ochwalić: Wzywa się wysoki rząd, by na podstawie postanowień ogólnej ustawy o zarazach bydłych, a w szczególności na podstawie § 3 tej ustawy zarządzone zbytecznie szykany (Belästigungen) rolnictwa i handlu rolniczoego we wszystkich królestwach i krajach zniósł i na przyszłość omijał. W tym kierunku wzywa się specjalnie c. k. rząd: a) by usunął nadużycie, polegające na tem, że uznaje się za dotknięte zarazą i wyklucza od woego ruchu całe okręgi sądowe a nawet powiaty polityczne w wypadkach, gdzie większa część miejscowości w tych okręgach wolna jest od zarazy; b) by dozwolił spędzą na jarmarkach w miejscowościach, wolnych od zarazy bydło, pochodzące z miejscowości również wolnych od zarazy, nawet wtedy, gdy w miejscowościach sąsiednich okazała się zaraza psycowa i racicowa; c) by rozważyli, w jaki sposób przeprowadzić da się zamknięcie miejscowości, lądów i obiektów w razie wybuchu zarazy w poszczególnych miejscowościach politycznego powiatu; d) by postarali się o to, aby rzady krajowe i podległe im władze respektowały bezwarunkowo rozporządzenia innych władz krajowych, dotyczące oznaczenia rejonów zarazy i terminów jej wygasnięcia; e) by dążyli do tego, aby granice państwowe dla eksportu bydła w Austrii, a specjalnie granice niemieckie, zamykało tylko wtedy, kiedy zachodzą powody, przy widziaue w konwencyi wetrynaryjnej.

II. W p. wnym związku z tym wnioskiem zostaje wniosek pp. Czezoza i dr. Wielowiejskiego, opiewający: „Wysoka Izba raczy ochwalić: Wybiera się komisję z 24 członków złożoną, olem traktowania wszystkich spraw, odnoszących się do ustaw o zarazie bydła.“

III. Wniosek dr. Lewickiego, Kolschera i Rojewskiego brzmi: Zważywszy, że sól należy do niezbędniejszych artykułów żywności całej, specjalnie zaś b. niedziejzej ludności; zważywszy, że cena takiej jest z powodu monopolu państwowego niestosunkowo wysoka i z powiędy wszystkich pośrednich podatków najdotkliwiej ożąd się daje biedniejszej ludności; zważywszy wreszcie, że państwo z łatwobą pokryć może ewentualnie niedobór przez inne, niedoty kające najbiedniejszej ludności pobory — czynią podpisani wniosek:

Wysoka Izba raczy ochwalić: Wzywa się rząd, by obniżył cenę soli kuchennej do najwyżej do siedmiu gal denów za cetrnar metryczny“.

IV. Czwarty wniosek dr. Lewickiego i towarzyszy, podpisani także przez posłów ruskich, opiewa: stał prez-sem rady administracyjnej, złożonej z ludzi najlepszego towarzystwa.

Takie pierwszorzędne stanowisko niezmiernie mi schlebalo, odcieżyło go, że do pozycji towarzyskiej, jaką zajmował, mógł dorzucić modny urok finansowego zajęcia, obiecającego mu szybkie, pewne a bez kłopotu wzbogacenie pieniężne — i oto od dwóch lat sama myśl fosfatów Mingrela rozwiewała wszystkie jego finansowe kłopoty.

Wahają się z przykrością, że zmuszony jest powiedzieć więcej, rzucają wrokiem to na pana d'Avron, to na głębie oiemnego pokoju, w którym mogła świeca Simony, odzwał się Osmin powoli:

— A gdyby interes fosfatowy z widłł?... Hr. d'Avron podskoczył i z gwałtownością, nie mogącą ukryć wraźnia słów Osmia zawołał:

— Nie — chyba oszalał! Zdził oi się wzięło ni stąd ni z owąd, gdzie ai oaly wczor takie prawid niedo rzeczności czynił przypuszczenia jakiego katastrof, które mogą albo i nie mogą się stać. Myślę, że nie jestes lepiej poinformowany, niżli sam prezes rady administracyjnej, a ja ci zaręczam — że najmniejszej obawy mieć nie można. Jesteśmy w pełnem powodzeniu. Początki eksploatacyi są bardzo obiecujące. Wkrótce będziemy dają się w podwójnej cenie wartości; za kilka dni będą notowane na giełdzie... Miał w pamięci świeże, dosłowne

reg podobnych anomalij, przedkładając podpisani posłowie wniosek następujący: Wysoka Izba raczy ochwalić: Wzywa się wysoki rząd, by na podstawie postanowień ogólnej ustawy o zarazach bydłych, a w szczególności na podstawie § 3 tej ustawy zarządzone zbytecznie szykany (Belästigungen) rolnictwa i handlu rolniczoego we wszystkich królestwach i krajach zniósł i na przyszłość omijał. W tym kierunku wzywa się specjalnie c. k. rząd: a) by usunął nadużycie, polegające na tem, że uznaje się za dotknięte zarazą i wyklucza od woego ruchu całe okręgi sądowe a nawet powiaty polityczne w wypadkach, gdzie większa część miejscowości w tych okręgach wolna jest od zarazy; b) by dozwolił spędzą na jarmarkach w miejscowościach, wolnych od zarazy bydło, pochodzące z miejscowości również wolnych od zarazy, nawet wtedy, gdy w miejscowościach sąsiednich okazała się zaraza psycowa i racicowa; c) by rozważyli, w jaki sposób przeprowadzić da się zamknięcie miejscowości, lądów i obiektów w razie wybuchu zarazy w poszczególnych miejscowościach politycznego powiatu; d) by postarali się o to, aby rzady krajowe i podległe im władze respektowały bezwarunkowo rozporządzenia innych władz krajowych, dotyczące oznaczenia rejonów zarazy i terminów jej wygasnięcia; e) by dążyli do tego, aby granice państwowe dla eksportu bydła w Austrii, a specjalnie granice niemieckie, zamykało tylko wtedy, kiedy zachodzą powody, przy widziaue w konwencyi wetrynaryjnej.

II. W p. wnym związku z tym wnioskiem zostaje wniosek pp. Czezoza i dr. Wielowiejskiego, opiewający: „Wysoka Izba raczy ochwalić: Wybiera się komisję z 24 członków złożoną, olem traktowania wszystkich spraw, odnoszących się do ustaw o zarazie bydła.“

III. Wniosek dr. Lewickiego, Kolschera i Rojewskiego brzmi: Zważywszy, że sól należy do niezbędniejszych artykułów żywności całej, specjalnie zaś b. niedziejzej ludności; zważywszy, że cena takiej jest z powodu monopolu państwowego niestosunkowo wysoka i z powiędy wszystkich pośrednich podatków najdotkliwiej ożąd się daje biedniejszej ludności; zważywszy wreszcie, że państwo z łatwobą pokryć może ewentualnie niedobór przez inne, niedoty kające najbiedniejszej ludności pobory — czynią podpisani wniosek:

Wysoka Izba raczy ochwalić: Wzywa się rząd, by obniżył cenę soli kuchennej do najwyżej do siedmiu gal denów za cetrnar metryczny“.

IV. Czwarty wniosek dr. Lewickiego i towarzyszy, podpisani także przez posłów ruskich, opiewa: stał prez-sem rady administracyjnej, złożonej z ludzi najlepszego towarzystwa.

Takie pierwszorzędne stanowisko niezmiernie mi schlebalo, odcieżyło go, że do pozycji towarzyskiej, jaką zajmował, mógł dorzucić modny urok finansowego zajęcia, obiecającego mu szybkie, pewne a bez kłopotu wzbogacenie pieniężne — i oto od dwóch lat sama myśl fosfatów Mingrela rozwiewała wszystkie jego finansowe kłopoty.

Wahają się z przykrością, że zmuszony jest powiedzieć więcej, rzucają wrokiem to na pana d'Avron, to na głębie oiemnego pokoju, w którym mogła świeca Simony, odzwał się Osmin powoli:

— A gdyby interes fosfatowy z widłł?... Hr. d'Avron podskoczył i z gwałtownością, nie mogącą ukryć wraźnia słów Osmia zawołał:

— Nie — chyba oszalał! Zdził oi się wzięło ni stąd ni z owąd, gdzie ai oaly wczor takie prawid niedo rzeczności czynił przypuszczenia jakiego katastrof, które mogą albo i nie mogą się stać. Myślę, że nie jestes lepiej poinformowany, niżli sam prezes rady administracyjnej, a ja ci zaręczam — że najmniejszej obawy mieć nie można. Jesteśmy w pełnem powodzeniu. Początki eksploatacyi są bardzo obiecujące. Wkrótce będziemy dają się w podwójnej cenie wartości; za kilka dni będą notowane na giełdzie... Miał w pamięci świeże, dosłowne

fragoza agenta, na ostatniej sesyi, a powtarzają je, sam nabierał pewności.

Nie zmieniają wyrazu twarzy, tym samym ostrym tonem odrzekł Osmin:

— Jeśli akcyę twoje mają jakąkolwiek wartość, sprzedaj je i to sprzedaj je prędko, bo mojem zdaniem cały ten interes upadnie. Mam bardzo pewne informacje i nie chciałem nawet czekać jutra, aby ci je udzielił; w pewnych razach najmniejsze opóźnienie, spowoduje straty niepowetowane. Spekulujecie na fałszywych danych: wasze posłady fosfatu są prawie wyczerpane i kosztą przeważają dochoły; wasza eksploatacyja ledwie dycha a towarzystwo angielskie ostatecznie ją zabije.

— Kto ci to mówił?... — Ktoś, co się zna na tem, i który z tantąd powraca.

— Ależ ja tam byłem, sam jeździłem — upewniał Avron — widziałem kopalnię, są przypuszczam, widziałem... — Widziałeś, co ci pokazano, tyle wiesz prawdy o kopalniach tam, co i o szachrajstwach tu, obok ciebie spełniających.

— Szachrajstwo Czy śmiesz mówić, że moi koledzy i ja nie jesteśmy nieuczciwymi!

— Prawie wszyscy. Ale w interesach są dwa rodzaje ludzi niebezpiecznych: lotry, którzy ci oszukują, i głupcy, którzy się oszukiwać dają.

— Tak! to teraz ja głupcem jestem.

(C. d. n.)

Z pamiętnika Helenki.

Przez Jana De La Brète.

— Nie kłopot się, kuzynku! Paladyn zawiódł mnie... poczekam więc teraz na pasterza.

— Co, na pasterza?... — Z duszą wirgiliusową, kuzynku. — A zatem oczekujesz te az Wirgiliusza? — Tak jest. Zastrzegam sobie tylko, aby adjął z głowy brzydki birczy ozy czepek, w którym widzimy go zawsze, gdy przeobraża się z Dantem po piekle... ach, nie, przepraszam, to Dante ma taki strój na głowie. Wirgiliusz chodził w wawrynny, ale i w tem nie jest mu do twary. Zresztą obmyślę mu jeszcze odpowiedni strój lub kostjum.

— Widzę, Helenko, że już nigdy nie otrąśniesz się ze swych fantazyj.

ohę na starość i zejdzie ze świat; ja zostanę jako znana z dobroczynności i otoczona ozią stara panna i wkońcu zgśnie również wśród moich wasali. Trums moja, niesiona ścisłąk wijącą się między glogami, nie budzi wielkiej rozpaczy, nie mniej jednak idą za nią oży zwiłone łzami, zabrała bowiem śmierć twarz zawsze uśmiechniętą i dłoń, której hojność doznało wielu. A czas biegnie. Upływa tydzień, jeden, drugi, a z niemi ginie pamięć o mnie.

Nie powiem, że był melancholijny ten obrazek nie miał dla mnie uroku, oddaje jednak pierwszeństwo mojemu pasterzowi.

Wchodzi do mojej wieżyczki bez chrzęstu i hałasu, nie wskazując, broń Boże, oknem i zasiada spokojnie. W oczach jego ozytam miłość świeżą, jak kwiat polny, szczerą jak pieśń wieśniacza, ozyrny snów natychmiowych, tkliwość głębokiej duszy. Staje przedemną raz jako pasterz z obrazków Watteau, już to jako pasterz arkiadyjski, stawnie do tego, ozy w danej chwili podaję mnie cywilizacyę, ozy przeciwnie, silniej przemawia sielska prostota omasów pierwotnych. Ale w ałdasach, czy w skórze kozłej, jest zawsze pasterzem i zawsze poetą.

Wierzę w mojego pasterza

OPAKA SOŁOXY

Powieść Champol'a.

(Ciąg dalszy).

— Dobrze — wyrzekł Osmin — bardzo dobrze; będzie 80.000 franków samist 20.000.

— Ale wygram z pewnością — to pewna!

Osmin przecząco głową potrząsł. Ale Avron ciągnął dalej: — Zawsze zyskam przynajmniej na oświe. To rzecz główna obecnie, nie mam w kieszeni 20.000 franków; nie wiem nawet, skąd je dostać.

Czyniąc to wyznacze, sniżył pan d'Avron głos mimowolnie, wale nie ze względu na Simona, ale że nie lubiał mówić o rzeczach nieprzyjemnych. Jak wielu rodziców był pewnym z zasady, że dzieci nie widzą i nie słyszą, z nie rozumieją z wyjątkiem sobie roztargnieniem, zapominał już był prawie o obecności Simony, która dalej sąjęta przeszła do drugiego pokoju.

Osmin zaś przeciwnie, z tym niezrozumieniem pewnych względów, co oświe do rozpaczy doprowadzało pana d'Avron, mówił głośno po imieniu rzeczy nazywając: — Tak, wszystkie kapitały twoje są obciążone, wszystkie majątki ziemskie hipotecznie obciążone, a teraz

kredyt tak samo zniknie, jak i wszystko... — Nie potrzebujesz mi to tak jakakrawo tłumaczyć — przerwał Avron — wiem o tem aż nadto dobrze i mam dość kłopotów.

I na prawdę był zakłopotany obwiłę. Twarz jego ruohliwa, jakby twarz dziecka, ścisnęła się, a cygaro mu zgasło.

Bez litości Osmin mówił dalej: — A jak działasz, żeby tej pozycyi trudnej zaradzić? Starasz się zyskać na oświe, za jaką bądź cenę, byle ten oświe zyskał. Takim postępowaniem nitka się naciąga aż pęknie, leci się z pieca na żel!

Ale pan d'Avron już się pocieszył. Poklepał po ramieniu Osmia mówiąc: — Ty zawsze swoim zwoyczajem widziałeś rzeczy czarno. Nie pierwszy to już raz przepowiadasz mi koniec ostateczny, a przecież wybrałem zawsze szczęśliwie i teraz wybrnę. Zobaczymy, moimi fosfatami!

Mówiąc to pan d'Avron miał mię doświadczonej pewnością. Prawie od dziesięciu lat, jakby w kładzie z losem, przepuszczał jednę fortunę a zyskiwał drugą. W dwudziestym roku życia przepuszczył majątek po matce, w trzydziestym dostał majątek po ojcu, w czterdziestym dostał posag żony, w pięćdziesiątym spadek po jej rodzicach, w sześćdziesiątym roku nadzieję się jego wyczerpały, ale natmiast w momencie psychologicznej zjawili się wynalazek fosfatów Mingrela, interes kolosalnie zyski obienający. Dzięki szczęśliwemu nadzwyczajnemu, które mu zawsze sprzyjało, pan d'Avron zo-

KONIEC.

Bieliznę gotową damską, męską i dziecięcą MIKOŁAJ LUDWIG oraz Kompletnie wyprawy ślubne poleca najtaniej

Lwów, plac Maryacki 1. 8.

Lwów dnia 29 marca.

Zapiski osobiste. Bar. Loeb, b. minister i członek Izby panów, powrócił do Lwowa.

Grzyby zadrasniętej miłości własnej. Przed kilku dniami zwrócił się do Komisji parlamentarnej Kola polskiego...

Biust Smolki który lwowska rada miejska zamówiła przed trzema laty u artysty rzeźbiarza Błotnickiego...

Defraudacja pocztowa. W Rzeszowie toczył się przez ubiegły tydzień przed sądem przysięgłym proces przeciw Ligzom...

Gazeta Narodowa. Wychodzi codziennie w dwóch wydaniach a to dla Lwowa po g. 8 rano, dla prowincji o g. 7 w wieczorem.

W fejtynie powieściowym. Rozpocznijmy dziś druk nową powieści Cham-pola pod tytułem „Ofiara Simon”...

Przedpłata na „Gaz. Nar.” wynosi: we Lwowie na prowincji miesięcznie 1 zł. 50 ct. 2 zł. kwartalnie 4 „ 50 „ 6 „ półrocznie 9 „ — 12 „

Co poznać z dziełmi? Na to pytanie — zajmując wszystkich rodziców najbardziej — odpowiada Gwazdor, fejtoneista „Daien posnań”...

Pod kołami pociągu. W poniedziałek w południe pociąg kolejowy, na przejeździe pomiędzy Zwierzycem a Bonarką, przejechał młodego człowieka...

Pielgrzymka do Rzymu urządzona staraniem kongregacji Maryjańskiej wyjeżdża ze Lwowa w czwartek 31. m. o godz. 5 min. 20 z głównego dworca na Stryj-Pięką-Wesołą-Padwą-Bolonję-Florenję...

Kardynał Kopp, ksiądz biskup wrocławski wystosował list do Porscha, w którym poleca odwiedzenie niemieckiego duchowieństwa Górnego Śląska...

Hakatyści ni. ni. W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

Mandżury. Angielski podróżnik, Joug-husband, tak się rozpisał o znaczeniu Mandżurów: „Kraj ten posiada nadzwyczajne bogactwa, może tak wielkie, jak Transwaal”...

Ktoż to jest? W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

Wielkiemu. W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

występować z obwinieniem, iż „ugodowy” popierają rusyfikację i prawosławie, książę z całą stanowczością zaznacza, że wprawdzie istnieje w kraju dosyć silne stronnictwo, lojalnie wobec monarchii i wobec państwa u-sposobione, ale że na jakowe ustępstwa co do narodowości i tych rzeczy, które się obejmują jednym mianem kultury narodowej, i u najlojalniej usposobionych ludzi, jako i wogóle o rusyfikacji lub rozszerzeniu prawosławia w kraju tutejszym myśleć nie można.

To przynajmniej zowie się uczciwie przedstawienie rzeczy, nie zaś wprowadzanie w błąd monarchii o rzeczywistym stanie rzeczy, jakiego się dopuszczają bardzo wielu poprzedników ks. Imerytyńskiego.

Ekonomiczne stosunki kraju znalazły w ks. Imerytyńskim także uczciwego i istotnie o dobro kraju dbającego ręcennika. Zaznaczył on mianowicie w Petersburgu, że odmawianie całym okolicom kolei żelaznych raczko ze względu na strategiczne, które fabrycznie nawet nie istnieją, niema sensu. To też przedewszystkiem możemy spodziewać się wykończenia kolei do Karkusza, a także na Tomaszów połączenia z kolejami galicyjskimi.

Ponieważ cesarz zgodził się na poglądy ks. Imerytyńskiego co do potrzeby rozszerzenia języka polskiego w szkołach, przeto już została utworzona komisja z inicjatywą rady ministrów w Petersburgu, która sprawę tę szczegółowo zbada i odpowiednio poczyni propozycje. W kuratorze okręgu naukowego p. Liginie, ks. Imerytyński istotnie znalazł światłego i rozumiejącego a raczej podziwiającego jego poglądy współpracownika, po którym w interesie podniesienia oświaty w kraju zaniebana do największego stopnia przez Apłochina, wiele spodziewać się można.

Na przynajmniej niegradowanie serwitów wprawdzie w Petersburgu się nie zgodzono, ale jest nadzieja, że i ta sprawa pomysłniejszego dla kraju przybierze obrót, gdy z góry odpowiedni wpływ pójdzie na komisarzów włościańskich. Wprawdzie to wymagać niechłopów stopniowo wzrastają i wzrastają, ale z drugiej strony i oni widzą, że serwitów dobrej gospodarstwa stoją na przeszkodzie.

Zdaje się tylko, że w kwestyi uniki tymczasem pozostaniemy na miejscu, w Petersburgu bowiem nie podzielono poglądów księcia generał-gubernatora co do sposobu zakończenia tej sprawy.

Do N. Reformy zaś donoszą następujące szczegóły aresztowania o których już w swoim czasie podałyśmy wiadomości: Zaledwie w styczniu wypuściła cytadela p. Junga (za wysoką kaucją 10.000 rubli), wchłonęła w siebie zaraz p. Zmigrodzkiego z Częstochowy, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Dwa tygodnie temu przysłano do cytadeli listy transport ofiar z samej Warszawy. W fabryce garbarskiej Szwedego aresztowano kilkunastu robotników wraz z pod-mistrzym. Jeżeli tu nie było lekkomyślnej nierozważności z naszej strony, musiałoby być, było niezawodnie, okrucieństwo ze strony żandarmerji i policji. Pewnej nocy zjawili się w fabryce oficerowie żandarmerji, nie kazali budzić właściciela, ani nikogo zgoła i prowadzeni tylko przez stróża udali się wprost do oddziału technicznego elektrycznego. Tam, za naciśnięciem sprężyny od skrytki, żandarm wyjął klucz, otworzył nim szafkę, wypełnioną jakimś ścieraniem przez policję drukami, a nazajutrz kilkunastu robotników dostało się w szpony sprawiedliwości rosyjskiej.

W tym samym czasie nieostrość jednego z Galicyan przyjeżdżających wepchnęła do cytadeli urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej p. Włodka. Galicyanin ten, wieczorem, po nadejściu pociągu pocztowego, przywiózł do mieszkanca p. W. zamknięte kuferki, żądając ich przecho-wania przez noc. Gospodarz żądaniu temu uczynił zadość, ale samego gościa z Galicji przenocować nie chciał. Gdy nazajutrz zrana właściciel kuferków nie zgłosił się po nie, zanepokojony p. W., aby przekonać się o ich wartości, dopełnił otwarcia. Znowu druki zakazane! Już wtedy policja była na tropie; pilnowała kuferków, aby ich nie wyniesiono za bramę. Zrana, po wyjściu p. Włodka do biura, zaszedł na grunt komisarz cyrkulu i położył rękę na występnych kuferkach i ich zawartości. W południe zjawił się w biurze kolei wiedeńskiej ten sam komisarz, o rękulowy i z wielką uprzejmością poprosił o wywołanie p. Włodka, z którym pragnąłby się zobaczyć z większą jeszcze uprzejmością, zaproponował mu udanie się do mieszkanca — tak niedaleko. Tu już było wszystko nabite policją. Rewizja trwała kilka godzin: nie doprowadziła jednak do znalezienia czegośkolwiek, upragnionego dla żandarmerji. Po rewizji zabrano p. Włodka wraz z kuframi do cytadeli. Jednocześnie uwięziono panią L., córkę p. Włodka, a później i pannę Włodkówną.

Tenże korespondent N. Ref. donosi także, że ojciec 20 letniego Henryka Hryniewieckiego, aresztowanego w Puławach na początku listopada 1895 w znanej sprawie młodzieży, szerszą oświatę między ludem, a zmarłego następnie w cytadeli 27 grudnia 1895 skutkiem pobicia przez żandarmerji — wniósł do cara prośbę o zarządzenie śledztwa, któreby wykryło istotną przyczynę śmierci dwudziestoletniego Henryka Hryniewieckiego. Jaką otrzy-

Cegielnia miejska.

Nareszcie! Zarząd miasta postanowił dla swych celów budowlanych założyć cegielnię i prowadzić ją we własnym zarządzie; bez wątpienia jest to ohlubny pomysł. Piękne łączy się z nim z pożytecznym, bo obok oszczędności w wydatkach uzyskają budo-wle miejskie materiały wyborne, nie obliczony na to, by na niem spekulant zarobił; zapewne też i technika cegielarska na tem zyska. Stanie się to wszystko bez wątpienia, niestety jednak nie u nas, ale... w Wiedniu, ale też i ceny cegły w ostatnich latach w Wiedniu, dzięki zwiększonemu popytowi, szły w przestrasząco tempo w górę. Z zestawień cen cegły w r. 1897 zamieszczonych w piśmie fachowym widzimy, iż dobiegły one do 80 zł. za tysiacy, a stale nie zniżają się pod 26 zł. i to nietylko za dobre gatunki. Z tychże tabel okazuje się, że cegły we Lwowie nie zniżają się pod 17 zł. za tysiacy.

Miasto Wiedeń spotrzebowywa rocznie dla swych budowli 20-30 milionów cegiel. W razie więc gdy muni-cypalność w swym zarządzie cegielnię prowadzić będzie, zaoszczędzi odnośnie do dzisiejszych cen, na tysiacy cegiel około 8 zł., co uczyni rocznie oszczędność dochodzącą prawie ćwierć miliona zł.

Gdyby nawet w razie spadku cen cegły, co wobec wycofania się tak poważnego odbiorcy jest do przewidzenia, oszczędność ta nie tak poważnie się przedstawiała, zawsze jednak gdy po podkreśleniu rachunku sunka przekraczająca setkę tysięcy zł. jako rezultat oszczędności się okazuje, może ona natchnąć dobrą myślą, jaką trzeba przyznać, jest założenie własnej cegielni.

Nie dla samej informacji notatką tę posłaliśmy sobie zajmować uwagę czytelników — pisze p. R-e w „Czasopiśmie technicznem”. Sprawa ta ma dla nas pewne znaczenie, a to dlatego przykład.

W chwili obecnej, gdy różnorakie komisje magistrackie radzą nad planami inwestycyjnymi, gdy reorganizacja biura budowlanego jest wynikiem coraz to żywszego ruchu budowlanego i widoków jeszcze żywszej akcyi w przyszłości, myśl przez nas podniesiona może zasłużyć na ciekawiejszą uwagę. Miasto powinno dążyć do tego, by własne potrzeby mogło własnymi środkami o ile to możebnem, zaspokajać. I Wiedeń na drodze prowadzenia cegielni we własnym zarządzie nie jest pierwszym. Ma to miejsce w bardzo wielu wypadkach. I niektóre małe gminy w Galicji prowadzą własną cegielnię, mając jednakowoż na uwadze tylko podreperowanie tym sposobem swych funduszy. W cegielni wiedeńskiej sprzedaż nie ma być wyłączone i to nie wydaje się bardzo racjonalne; — gmina, czynnik potężny mogący zniszczyć w walce konkurencyjnej z latwością każdego prywatnego współzawodnika, do takiej walki stać się nie powinna. Nie mogą rzecz dobiegła cyfrowo, czy prowadzenie cegielni przez miasto na własny cel i rachunek, rachunek ten opłaci, czy nie. Nie znając danych co do ilości zużytego i zużyć się mającego w przyszłości materiału, rzecz prosta myśl tę tylko innym kompetentniejszym podsuwam sferom.

Wiążę się to jednak z inną sprawą dobrą miejską. W ostatnich czasach pisma codzienne doniosły o próbach oszczędności z użyciem nowego materiału (piaskowca ze Skolego, do brukowania ulic, który też ma zastąpić dotychczas używany porfir z Krakowskiego czy węgierski trachit. Lwów jest w tem przykładem pożądanym, że dobry materiał brukowy musi sprządać z dalekich stron i drogo opłacać; — technika cegielniana mogłaby przyjąć miasto w tym wypadku ze znakomitą pomocą. Miasta równinnych prerji amerykańskich, nie mając zgola kamienia brukowego nawet w znacznej odległości, uciekły się do jego surrogatu, cegły, i doszły do tego, że się bez kamienia znakomite obchodzi, mając bruk i urwały, bo trawszy prawie od granitowego, a prztem z łatwością umożliwiający utrzymanie wzorowego porządku, a nadto gładzący turkot kół, tę plagę uszu mieszkańców wielkich miast.

I wiele miast niemieckich korzysta z doświadczeń czynionych na prawdziwie amerykańską skalę na drugiej półkuli ruguje z użycia kamień, zaprowadzając bruk ceglany. Ogłądałem w kilku miastach ulice o ożywionym ruchu wozowym brukowane cegłami; bruk — według informacji mi udzielonej, leżący już 8-10 lat — przedstawiał się wybornie. I tu nasuwa się dla Lwowa teren do prób, co prawda niezbyt ryzykownych. Na razie może należałoby zastosować materiał wy-borczy zagraniczny a poczynione próby, gdy dadzą zadowalające rezultaty, niechybnie będą inicjatywą do akcyi na szerszą skalę.

I tu nawiązać choć rzecz o pierwotnym projekcie. Wyobrażam sobie cegielnię wyrabiającą nietylko cegłę murową, ale połączoną z wyrobem cegły brukowej. Materiał do wyrobów tych produktów, nie wątpię, iż znalazłby się w okolicy najbliższej miasta, osy w jego obrębie. Materiał taki ma wie-

le oich wspólnych, i można powiedzieć śmiało, iż dobry materiał na cegłę murową jest szarzem dobrym materiałem na cegłę brukową. Na cegłę brukową bowiem może być użyta każda gлина żelazista, byle była jednolita, i co najwyżej słabo marglowa.

Z wyrobem cegły brukowej już i u nas w kraju były czynione doświadczenia. W r. 1895 znana firma berlińska inżyniera E. Hotopa założyła dla rady powiatowej w Sokalu piec zdaje się czterokomorowy do wypalania klinkierów. Wyrób miał służyć do budowy dróg powiatowych. Materiał surowy, jakim ta cegielnia miała operować, wydaje mi się zupełnie celowi nieodpowiedni, była to bowiem gлина silnie marglowa. Czy ta cegielnia jest w ruchu i jaki produkt wytwarza, nie wiem, a informacji w tym względzie w żadnym z pism nie spotkałem. W każdym razie doświadczenia czynione i w innych miejscach kraju) naszego byłyby terenem dla studjów o do ewentualnego naśladowictwa przez siołeczną krajną.

I jeszcze jeden wzgląd na podjęcie tej myśli przemawia. Kraj nasz aczkolwiek mógłby być klasycznym krajem cegły, posiada bowiem obok materiału surowego, tak znakomity czynnik, jakim jest tani robotnik, niestety nie ma ani jednej cegielni wzorowo urządzonej, według wszelkich zasad techniki ceglarzkiej, dziś na zachodzie bardzo rozwiniętej. I wyrób nasz może tylko przeważnie z konieczności być użyty, nie mówiąc już o szlachetniejszych rodzajach cegły. Przedsiębiorstwo nieobliczone na zysk, mogąc pozwolić sobie na to, by nietylko wytwarzać wyrób dobry, ale też i mogący zaspokoić estetyczne wymagania, może i powinno stanąć na wysokości zakładu europejskiego. Wytworzyłoby się w ten sposób znakomite pole do nauki i naśladowictwa dla pracujących cegielników, którzy dziś przeważnie oddzielili się od niedalekiego zachodu chińskim murem ignorancji.

Dla tych, którzyby w małoszkolnym obwie naradzenia gminy na niepewne przedsiębiorstwa, przeciw tu poruszonemu myślowi powstawałi, wskazać można tramwaj elektryczny i przypomnieć obawy przed jego narodziem podnoszone. Ale zda się zawsze będą tacy, którzy uważają nasz zarząd miasta za instytucję do załatwiania „kawalków”, a nie do podejmowania śmiałej inicjatywy i przeprowadzania energicznej akcyi. R-e.

Obchód Mickiewickowski.

Komisja odcyfowała, wybrana s lo na ogólnego komitetu mickiewickowskiego, odbyła 24 bm. posiedzenie pod przewodnictwem dyrektora Próchnickiego, na które sekretarz komisji, dr. Konstanty Wojciechowski, przedłożył obecnym następujące sprawozdanie z dotychczasowych czynności komisji:

Komisja wyszła z zapatrywania, że najkorzystniejszą dla powodzenia obchodu będzie organizacja centralna. Postanowiła więc postarać się o utworzenie po miastach powiatowych komitetów okręgowych, któreby znow zawiązywały po miasteczkach i wioskach komitety lokalne i porozumiewały się z tymi komitetami. Komitety okręgowe byłyby więc łącznikiem pomiędzy komitetami lokalnymi a komisją. Komitetom tym przysługiwałoby oczywiście prawo jak najszerszej autonomii.

Jako główne punkty programu uroczystości dla prowincyi uchwalila komisja: I) Uroczyste nabożeństwo dziękczynne II) Zebranie publiczne, połączone z wieczerkiem i wykładem o Mickiewiezu, jako pocie narodowym.

Celem wprowadzenia w życie tego programu, wydano odpowiednią odezwę i instrukcyę, i rozesłano je w liczbie do 800 po całym kraju. Tak odezwa jak instrukcyę znane są już z dzienników lwowskich i prowincjonalnych, które pomieściły je na prośbę komisji w całości.

Komisja przyjęła jako zasadę, że należy wysłać odezwę do wszystkich naczelników rad powiatowych, do burmistrzów miast i wogóle do wszystkich wybitnych osób niezależnych w kraju. W każdym powiecie wybrano jakas najolowiedniejszą osobistość, którą zawiadomiono o wszystkich innych osobach zajmujących się w powiecie organizacją komitetów, z drugiej zaś strony przerosno owe osoby o porozumienie się z głównym delegatem komitetu. Rezultat okazał, że organizacja taka była dobrą i praktyczną.

Ażby otrzymać wykaz jak największej ilości osób chętnych do pracy około obchodu i ażeby wogóle za pewno obchodowi powodzenie, zwróciła się komisja z prośbą o pomoc do różnych Towarzystw, a mianowicie do Towarzystwa oświaty ludowej, naczelnicy szkół wyższych, pedagogicznych i ludznowosowego, które dostarczyły istotnie komisji spisu najokazniejszych swych członków i przyrzekły jak najgorliwsze poparcie.

W odpowiedzi na prośbę komisji wydał również wydział Związku polskiego towarzystw siołochi odezwę do wszystkich gniazd z wezwaniem, by wszyscy udział w pracach komitetów

*) Na drodze krajowej Lwów-Stojanów była użyta cegła jako materiał brukowy z dobrym skutkiem; próby jej demonstrowane na ostatniej wystawie krajowej okazały małe zużycie, zdaje się, po 9 latach użycia.

Wszystko to dotąd spilo w łonie ziemi, to Chińczycy nie dowalali eksploatacji cudzoziemcom. Ludność jest silnie budowana, pilna i oszczędna. Prawdy nie lubi wogóle, ale w interesach dotrzymuje słowa. Koleje w Mandżurji przerzynał będa w dwóch liniach kraj cały wielkimi kołami, żeby się znow potężną na wschodzie. In a linia z kierunku południowym projektowana jest ku Port Arturowi i portowi Talienwanowii. Nowe fabryki posiada już Mandżuria i młyny wielkie, eksportujące desko a i mąkę na Sybir. Są fabryki makaronu, fabryki masy papierowej, z której na pogrzeby wyrabiają się figury ludzkie, palone na grobach. Są cegielnie wżborne, garbarnie, fabryki ceramiczne i liczne gorzelnie. Kwitnie też handel futury z tygrysów, panter, rysów, niedźwiedzi, wilków, lisów, soboli, wyśi i t. p. a wziarzyn wszelkiego rodzaju podstatkiem.

Co poznać z dziełmi? Na to pytanie — zajmując wszystkich rodziców najbardziej — odpowiada Gwazdor, fejtoneista „Daien posnań”...

Pod kołami pociągu. W poniedziałek w południe pociąg kolejowy, na przejeździe pomiędzy Zwierzycem a Bonarką, przejechał młodego człowieka...

Pielgrzymka do Rzymu urządzona staraniem kongregacji Maryjańskiej wyjeżdża ze Lwowa w czwartek 31. m. o godz. 5 min. 20 z głównego dworca na Stryj-Pięką-Wesołą-Padwą-Bolonję-Florenję...

Kardynał Kopp, ksiądz biskup wrocławski wystosował list do Porscha, w którym poleca odwiedzenie niemieckiego duchowieństwa Górnego Śląska...

Hakatyści ni. ni. W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

Mandżury. Angielski podróżnik, Joug-husband, tak się rozpisał o znaczeniu Mandżurów: „Kraj ten posiada nadzwyczajne bogactwa, może tak wielkie, jak Transwaal”...

Ktoż to jest? W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

Wielkiemu. W Izbie poselskiej drugiej rozprawy nad etatem administracji dróg żelaznych trwały przez ubiegły tydzień i nareście ukończonymi zostały...

kulców, z których później większa część wraçada „ad paterna rura“ (na glebę rodzinną), jeżeli ją miała, a znaczny procent odpadał już tylko na konkurentów do mających panien, drobna reszta tylko wychodziła na ludzi „selihelpu“, to jest samopomocy.

„Dziś z tem coraz trudniej, „paterna rura“ się pokruszyła, panien posażnych coraz mniej, zwłaszcza też chętnych do wychodzenia z karyerowiczów matrymonialnych, więc zaczyna się ludzi zastanawiać, czy nie lepiej pchać młodzie do tory „praktyczna“, do handlu, przemysłu.

W tej mierze walczą ze sobą u nas dwa prądy w opinii Excelsior! wołają idealistów, trzeba młodzie wieść do karyer uczonej. Długie one są i barażo kosztowne, ale też za to potem adwokat X. ma 20.000 marek dochodu, lekarz specjalista O. gromadzi majątek itd.

Do chleba! do chleba! wołają realisci. Na cóż nam zda się przez 12 lat dobiać się urzędu, a potem w interesie służby użyskać go w teutuburskim lesie? Ten sam dobry był modna zyskać w handlu i przemysle lub podobnej zarobkowości w 2-3 lata. Młodzieńcze zarobkowy staje na własnych nogach, przestaje być ciężarem dla rodziców i młodszemu roztęństwu może kupować karmelki z własnych funduszy, a wyjść niebawem na epuzera dla tych wszystkich panien, które nie woliciecznie patrzy „na wieść“, lub co najmniej na ministerjalną tekę swego „id-aku“.

Któż ma rację? Najpewniej powiedzieli, że obiedwie strony, bo naprawdę potrzebni nam są ci, którzy wyciekli do uczelni i uczeni ludzie, ale może jeszcze potrzebniejsze nam „młóćki“, które mniejsza o to w jaki sposób, byle uczyły, dorabiają się mienia osobistego, społecznego, narodowego bez wielkiej nauki, a tęczna, sumienna praca.

Bywają i w tych najtrudniejszych okolicznościach, w jakich się znajdujemy, wyjątkowo szczęśliwy, który „robą karyerę“, zyskują stawę i powołanie u swoich i obcych; tylko że, gdyby wszyscy chcieli chodzić ich śladami, z pewnością co najmniej 75 procent donosiłoby zawodu, pod zis pły prawnie kładzie pilny i uczący zarobkowiec, znajduje chleb, byt, dorobi się fruny, która nadaje także pozostawienie, znaczenie, wpływ, zwłaszcza w dzisiejszych czasach materializmu.

Tak źle, tak nie dobrze, Boże zmiłuj się nad nami i natchnij każdego szczęśliwie. Tak jest, niektórzy twierdzą, że w pokierowaniu młodzieżą rozstrzągać powinien głos Boży — „powołanie“. Kiedy to z tem powołaniem do zawodu tak mniej więcej jest jak z „idealną miłością“ w sprawach matrymonialnych. Tylko wybranym dano jest mieć w chwili stanowiącej powołanie, tylko wybranym dano jest łączyć się dożywcio wzięciem prawdziwej miłości. O wielkiej reszcie wyrobić się musi zamierzanie do fachu i zarobku przez praktykę jak miłość się wyrobia — i to trwałe — przez wspólność obowiązków u znacznych dusz.

Trzeba zatem przedewszystkiem wpaść w młodzieży zasady uczciwości, pracowitości, oszczędności i obowiązkowości, a w żadnej pracy i żadnym stanie i fachu nie będzie jej duszno, nie wyłącza ją nawet stanu małżeńckiego.

Życie nie jest rozkoszą, życie nie jest używaniem, życie nie jest ciężką walką o byt; to przedewszystkiem na rozdrodzie powiedzić winni rodzice swym dzieciom i dzieci powinny sobie to powtarzać, zaprzęgać się w Jarzmo życia, do którego tak wzdychały przez cały czas szkolny, myśląc, że potem już żyć będą jak w raju.

Pra owita księżniczkę. W Kopewna dze otwarta została wystawa obrazów, zawierająca 230 numerów. Są to przeważnie akwarele, odwzorujące życie domowe, krajoznawstwo, i wszystkie wyszły z pod pędzla księżny Waldemarowej duńskiej, z domu księżniczki Orleńskiej, córki ks. Chartremskiego. Wyświetlenie otwiera się na wystawie, z której dochód ma iść na korzyść ubogich.

Grób Dżyngis Chana. „Revue de Paris“ pomieszcza opis pióra p. Bauin jego odwiedzin grobu Dżyngis-Chana na pustyni Gobi. Wedle słów podróznika, wielki chan zastrzeżenie sobie, aby kapłani oddaniej byli u zawsze od miejsca jego wiecznego spoczynku, straż przy nim płać wojaskowi. Zwłoki Chana zostały spalone.

Poj dynek z egzaminatorem. W Berlinie na pojedynek zwanym został przed kilku dniami prezydent senatu dr. Coing, przez pewnego słuchacza prawa, który po raz drugi nie złożył egzaminu przed komisją, której prezydent przewodniczył. Po ogłoszeniu wyniku, pochwycił egzaminowany jedną z księzek leżących na stole i rzucił ją ze złości na ziemię. Następnego dnia przybył do prezydenta i zapytał go, czy komisya pozwoli mu składać egzamin po raz trzeci. Prezydent odpowiedział, że po tem, co uczynił wczoraj, jest to rzeczą niemożliwą. Uwaga taką uczynił się niedoszły referendaryusz tak bardzo oburzony, że przysłał prezydentowi swego brata, oficera, który w imieniu jego wyzwał go na pojedynek na pistolety.

Odczyt prof. dr. Starzyńskiego p. t. „O udziale kobiet w wyborach do ciał reprezentacyjnych w Austrii“ odbędzie się w wtorek 29 marca o godz. 6 wieczór w sali ratuszowej staraniem Towarzystwa słuchaczy prawa w Lwowie.

Bank rolniczy we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w sobotę 3 kwietnia o g. 5 popołudniu.

Sztuki piękne. Koncert. Józef Sliwiski należą do pianistów, których pojawienie się na estradzie koncertowej może zawsze liczyć na zainteresowanie najszerszych warstw publiczności. Tembardziej musiał wzbudzić ciekawość jego wczorajszy koncert, którego program składał się wyłącznie z dzieł Chopina.

Mimo całego uwielbienia dla geniusza Chopina nie uważamy takiego układu programu za odpowiedni, jeśli nie jest usprawiedliwiony jakąś nadzwyczajną okolicznością, dziejową chwilą lub obchodem, który nadaje nastrojowi duszy już pewien kierunek. Koncert wirtuozowski powinien stanowić coś innego, winien przedstawić nam artystę całego w jak najwiśszej wszechstronności, do czego wszakże wyłączne wykonanie Chopina nie daje sposobności.

Prawda, że znamy już p. Sliwiskiego i znamy jako pianistę, który gra swą zachwyca i porusza. Można więc przypuścić, że artysta chciał się dać poznać jako Chopinista i w tym celu zestawiał sobie program obszerny i bogaty, bo złożony z 14 utworów niemiernie długiego mistrza, między którymi znajdowały się fantazyja (F-moll), barkarola i polones (as-dur), a więc jak widzimy dzieła większego rozmiarów obok preludjów, mazurków, etud i nocturnów.

Sądząc p. Sliwiskiego z wczorajszego występu, niepodobna nie przyznać, iż strona techniczna w grze jego nie stoi na tej wysokości co jego talent. Pasaża są często nieco za płytkie i akordy niezupełnie czyste. Z drugiej strony p. Sliwiski posiada indywidualność artystyczną tak niezwykłą, a gra jego zalety tak niepospolite, iż zajęcie i podobnie się musi więcej, niż gra wielu pianistów, sensu stricto lepszych.

Jego uderzenie jest tak miłkie jego legato tak połączone z śmiechem o nim rzec można, że śpiewa na fortepianie. Przy tem niezawieszłość palców jest tak wyrobiona, iż mało jest pianistów, którzyby tak pięknie mogli oddać polifonię na fortepianie.

A w interpretacji jego uderza nas taka przejrzystość i jasność, takie opamiętanie przedwziętych myśli kompozycji iż chętnie przebacza mu się niejedna dowolność i niedokładność szczegółów.

Z utworów wczoraj wykonanych najwyżej stawiamy fantazyję, w której udało mu się przejść od tak dźwięcznej rozmaitości nastrojów, dalej etudę (op. 10 nr. 3), kołysankę pełną poetycznych porwołów, wreszcie barkarolę, ów płód fantazyi specyficznie Chopiaowskiej. Mniej zadowolił nas polones (es dur), w którym jednak także część środków słuchawca wykonywaniem crescendo słusznie zachwyciła publiczność.

Wobec tej niezwykłej indywidualności publiczność zachowywała się z początku chłodno; w miarę jednak rozgrzania się artysty róż także zapal publiczności, a doszedł przy końcu koncertu do takiego entuzjazmu, iż zmusił artystę do czterech dodatków nadprogramowych.

Br. Opera. Sobotnie przedstawienie „Fausta“ było połączone z owacją dla jednego z najzasłuższych artystów w naszej opery p. Juliana Jeromina, który po raz setny śpiewał partję Meissteflesa.

Publiczność oddarzyła p. Jeromina tak gorącym przyjęciem, odznaczała go po każdej scenie tak owacyjnymi oklaskami, jak na to zasłużył ten sympatyczny artysta, który od wielu lat stanowi podporę naszej opery.

P. Jeromin jest nie tylko wyborem śpiewakiem, odznacza się nie tylko kwalifikacją artystyczną, pięknym głosem, doskonałą szkołą i tylni innymi zaletami, stawiającymi go w szeregu najlepszych artystów polskich, ale ponadto jest jednym z najsumienniejszych i najwierniejszych członków naszej opery, która b z niego prawie istnieć by nie mogła. Przytem p. Jeromin wolny jest od wszelkich przywar śpiewackich, niedosposocyj itd. przeciwnie jego nigdy nie zawadza pewność i przyszłowiowa skromność zwinia go zarówno empatycznym dla wszystkich sfer publiczności, jak i niezbytym dla każdej dyrekcyj.

Toż że wszystkie sfery publiczności pospieszyły do teatru, aby okazać p. Jerominowi uznanie dla jego prawdziwej, sumiennej i pełnej sukcesów pracy.

Obok p. Jeromina panie Camilowa, Bobusówna i Kasprowicza i panowie Lewicki i Górski stanowili bardzo dobry ensemble; panie Camilowa, dobrze usposobiona, śpiewała czysto i pięknie; p. Lewicki jako Faust okazał ponownie znane już z pierwszego występu zalety jak inteligencję skądzista i pełną smaku interpretacją muzyczną, panie Bobusówna zaś i panie Kasprowicza nigdy nie zawadzały pewnością i starannością do doskonałości dochodzącą.

Onegdaj równie owacyjnie żęgnęła publiczność panią Mirę Heller-Olszowską, która powtórnym występem jako Carmen oraz jako Amneris w Aidzie zatała niezwykłe korzystne wrażenie perwerszych występów. Jej głos, intonacja, jak niemniej gra odżywały dawne niepospolite zalety, toż że publiczność żęgnęła ją nie szczęśliwie ani oklasków ani owacji dla wyrażenia jej sympatii i uznania.

Br. Z teatru. Farsę „Mał pod kluczem“ zaliczyć musimy do rzędu tak zwanych sztuk „kasowych“. Trudno przykładać do niej miary poważnej krytyki, zastanawiać się nad jej literacką lub artystyczną w rtością. Szu-kać w niej rysunku charakterów lub myśli głębszej — w sztukach tego rodzaju szukamy głównie zabawy. Jeżeli więc już tylko z tego punktu widzenia oceniali będziemy jej wartość, nie możemy nie przyznać, że cel, do jakiego zmierzła, jest w stanie zupełnie osiągnąć i uwarzyć znakomicie słuchacza. Rzecz cała napisana zwięźle, z humorem, prawdą, miejscami trochę pięknym lecz nie przekraczającym granic przyzwoitości, odznacza się żywą akcją sceniczną i wraie, a miejscami (n. p. w akcie III) nawet bardzo zręcznym dialogiem. Dzięki dobrej grze artystów miała sztuka weale dobre powodzenie, co chwila wywoływała wśród słuchaczy wybuchy szczerzego śmiechu. Główną rolę Celestynę Pingietla grał p. Feldman z właściwym sobie humorem i werwą a niemniej dobrze wywiązały się z swego zadania panie Cichońska i Rybińska i panowie Hierowski, Jaworski i Nowacki.

Eug. Bar. „Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

Repertuar teatralny. We środę po raz drugi „Mał pod kluczem“ krotoczwila w 3 aktach Feydeau przekład M. Sachorowskiego.

We czwartek po raz pierwszy „Tręba z Sekingen“ opera w 4 aktach Wiktora Neesslera Nowe kostiumy, nowe dekoracje, opera reżyserowana podług scenarjusza opery nadwornej w Wiedniu.

„Męta pod kluczem“ przedstawiono w poniedziałek po raz pierwszy na scenie lwowskiej. Autorem jego jest znany pisarz francuski Feydeau.

</

W dniu 4. kwietnia b. r. wyjdzie oczekiwane drugie wydanie dziełka pod tytułem:

Rachunek sumienia
co do obowiązków i grzechów
odnośnie do każdego przykazania z oznaczeniem ciężkości różnych win, — przez
ks. Collomba.
Tłumaczenie z piętego wydania przejrzał
ks. prof. dr. Czesław Wądoły.
Cena w oprawie eleganckiej miękkiej 50 ct a z przesyłką o 15 ct. więcej. Nadsyłający tę kwotę do Księgarni katolickiej Dr. Władysława Mikowskiego w Krakowie otrzyma dziełko zaraz po wyjściu.

DROBNE OGŁOSZENIA
po 1 ct. od wyrazu.

MASZYNY uniwersalne do tarcia miedzianych, brzozy, ołowiu itp., po zł. 1-10. Maszyny amerykańskie do siekania mięsa po zł. 3-10. Sita włosienne po zł. 1-10, 1-30, 1-60 i 1-80, poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

2 POKOJE kawalerskie frontowe z przedpokojem (I piętro) Ormiańska 24, od 15 kwietnia do wynajęcia. Wiadomości u dozorcy.

LOKALNOŚCI większe do wynajęcia Sykstuska 44 i Kraszewskiego 7.

UCZEŃ klasy VII poszukuje lekcyi na prowincyi. Adres: Y. G. poste rest Lwów.

PIŚMIENIA RUTYNOWANEGO poszukuje kłuje kancelaryjne adwokatów Dr. W. Bałabana i Dr. Vogla, ul. Kopernika 7, I. piętro.

1000 TUTEK nieklejonych i klejonych po zł. 1 i wyżej poleca fabryka F. Niżniowski Lwów. Pizy odbiorze 2000 sztuk, poczta franco.

MIAJĄTEK większych posiadłości w powiecie horodzieńskim jest do nabycia 340 morgów ornego czarnoziem, bardzo dobrego, 250 morgów lasu, staw zarybiony, trzy młyńce wodne o 7 kamieniach, fabryka gipsu i wapna, budynki nowoczesne w najlepszym stanie, dwór pałacowy, sad, ogród spacerowy. Majątek oddalony o pół milii od drogi szosowanej, a 5 kwadrantów od stacyi kolejowej — zaraz do nabycia za 125.000 złr. albo do wydzierżawienia z inwentarzem lub bez inwentarza. Nabywca otrzyma za darmo plany, diazgramy, plany parcelacyjne, jest także interes do zawarcia. Blizszych informacji udziela oddzielna poczta Zarząd dóbr Zabokrzycki poczta Chocimierz. 452

Paszet
z grubych watróbek, z trufkami, jak strasburski, puszka pół-kilowa złr. 2-—, bez trufki zł. 1-50. Dwór Łapszyn Brzeżany.

PASZY stare i nowe sprzedaje najtaniej **Emil Welner** WIERZ I. Saltzbergasse 3.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

WINA
naturalne Villiańskie i Sikloskie
własnej uprawy.
Liczne wina od złr. 18-30
Wina białe „ 20-20
Riesling villiańskie „ 30-40
Czerwone wina villiańskie „ 24-60
za 100 litrów w beczkach, od 50 litrów
począwszy. Bečki przyjmują po cenie za
liczonej, jeśli je odbiorę franco. Cenniki
i próbki rozesłać na żądanie.
Josef Pätzak & Sohn,
produkcja i skład win w Siklos (połudn.
Węgry, stacya kolei Vokany).
Obrótne agenty do rozprzedaży poszu-
kują.

Mezycyzni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw skąbności męskiej. Przez le-
karzy najlepiej polecany. Prospekt w ko-
pertsach po 20 ct. w markach. J. Au-
genfeld, c. k. właściciel przywileju,
Wiedeń, IX. Turkenstrasse 4.

Doskonałą kraciegi Państwa
Śliwowiec
roszyła także w skrzynkach pocztowych
po 3 butelki franco po 4 złr. za zaliczkę

Hinko Kaufmann
Slivovitz-Export, Agram.

Goździki z Klattau!
słynne w świecie, jedne silnie kwitnące.
Goździki ogrodowe . . . 10 sztuk złr. 1-20
„ wspaniałe . . . 10 „ „ 3-
„ Remontant . . . 10 „ „ 4-
„ olbrzymie . . . 10 „ „ 5-
„ olbrzymie, specjalny wybór 5
sztek złr. 4-50 — oferuje **F. HORSKI,**
wysyłka goździków, Klattau (Czechy).
Katalogi w czeskim i niemieckim języku.

Cognac francuski z najdawniej-
szych firm, również
Cognac austr. Berger Volk & Comp.
po złr. 2 i 2-50 faszka
poleca hand-1

St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryńku 1. 42.

WINO własnego
chowu
Łagodne, dobrze wystaje, dostarcza od 56
litrów wzięty, biały litr po 24 ct., czer-
wone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel
dóbr, zamek Gollthoz przy Gonobitz, Styrya.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Na zbliżające się święta!
Do zapuszczenia
podłóg i posadzek
parkietowych:
Lakier olejno-bursztynowy „Fritze“
nadzwyczaj trwały.
Glazura bursztynowa „Marxa“ bardzo
trwała.
Masa frnnowska prawdziwa „Schnei-
dr“.
Masa woskowa własnego wyrobu.
Wosk prawdziwy pszczołowy do nacie-
rania.
Aparaty do froterowania patent Fara-
nowskiego.
Szozotki do froterowania z ciężarom i
zwykłe.
Sukno do froterowania.
Aparaty higieniczne do czyszczenia
dywanów.
Wszelkie inne artykuły do potrzeb do-
mowych

Josef Pätzak & Sohn,
produkcja i skład win w Siklos (połudn.
Węgry, stacya kolei Vokany).
Obrótne agenty do rozprzedaży poszu-
kują.

Mezycyzni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw skąbności męskiej. Przez le-
karzy najlepiej polecany. Prospekt w ko-
pertsach po 20 ct. w markach. J. Au-
genfeld, c. k. właściciel przywileju,
Wiedeń, IX. Turkenstrasse 4.

Doskonałą kraciegi Państwa
Śliwowiec
roszyła także w skrzynkach pocztowych
po 3 butelki franco po 4 złr. za zaliczkę

Hinko Kaufmann
Slivovitz-Export, Agram.

Goździki z Klattau!
słynne w świecie, jedne silnie kwitnące.
Goździki ogrodowe . . . 10 sztuk złr. 1-20
„ wspaniałe . . . 10 „ „ 3-
„ Remontant . . . 10 „ „ 4-
„ olbrzymie . . . 10 „ „ 5-
„ olbrzymie, specjalny wybór 5
sztek złr. 4-50 — oferuje **F. HORSKI,**
wysyłka goździków, Klattau (Czechy).
Katalogi w czeskim i niemieckim języku.

Cognac francuski z najdawniej-
szych firm, również
Cognac austr. Berger Volk & Comp.
po złr. 2 i 2-50 faszka
poleca hand-1

St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryńku 1. 42.

WINO własnego
chowu
Łagodne, dobrze wystaje, dostarcza od 56
litrów wzięty, biały litr po 24 ct., czer-
wone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel
dóbr, zamek Gollthoz przy Gonobitz, Styrya.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Najlepsze higieniczne
Paryskie gumowe wyroby
poleca dla sanitarnych i chirurgicznych celów istniejąca od roku 1866
Fabryka gumowych wyrobów
J. N. SCHMEIDLER
c. i. k. nadwo- ny dostawca 2186
Wien, VII., Stiftgasse Nr. 19.
Cenniki bezpłatnie. — Wysyłki pod dyskretyą.

Josef Pätzak & Sohn,
produkcja i skład win w Siklos (połudn.
Węgry, stacya kolei Vokany).
Obrótne agenty do rozprzedaży poszu-
kują.

Mezycyzni
Najnowszy bardzo ważny wynalazek
przeciw skąbności męskiej. Przez le-
karzy najlepiej polecany. Prospekt w ko-
pertsach po 20 ct. w markach. J. Au-
genfeld, c. k. właściciel przywileju,
Wiedeń, IX. Turkenstrasse 4.

Doskonałą kraciegi Państwa
Śliwowiec
roszyła także w skrzynkach pocztowych
po 3 butelki franco po 4 złr. za zaliczkę

Hinko Kaufmann
Slivovitz-Export, Agram.

Goździki z Klattau!
słynne w świecie, jedne silnie kwitnące.
Goździki ogrodowe . . . 10 sztuk złr. 1-20
„ wspaniałe . . . 10 „ „ 3-
„ Remontant . . . 10 „ „ 4-
„ olbrzymie . . . 10 „ „ 5-
„ olbrzymie, specjalny wybór 5
sztek złr. 4-50 — oferuje **F. HORSKI,**
wysyłka goździków, Klattau (Czechy).
Katalogi w czeskim i niemieckim języku.

Cognac francuski z najdawniej-
szych firm, również
Cognac austr. Berger Volk & Comp.
po złr. 2 i 2-50 faszka
poleca hand-1

St. Markiewicz
we Lwowie, w Ryńku 1. 42.

WINO własnego
chowu
Łagodne, dobrze wystaje, dostarcza od 56
litrów wzięty, biały litr po 24 ct., czer-
wone po 26 ct. Benedykt Hertl, właściciel
dóbr, zamek Gollthoz przy Gonobitz, Styrya.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma A. Moll.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.

Wódka francuska i sól Molla
Tylko prawdziwe, jeżeli każda faszka opatrzona jest marką ochronną A. Molla i zamknięta plombą ołowianą „A. Moll“.